

# Marzena Matla

---

## Czeskie wpływy kulturowe w języku i piśmiennictwie państwa piastowskiego (od X do XIV wieku) w świetle historiografii polskiej

---

Historia Slavorum Occidentis 2(3), 210-233

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARZENA MATLA (POZNAŃ)

---

**CZESKIE WPŁYWY KULTUROWE W JĘZYKU  
I PIŚMIENNICTWIE PAŃSTWA PIASTOWSKIEGO  
(OD X DO XIV WIEKU) W ŚWIELE  
HISTORIOGRAFII POLSKIEJ**

---

Niewątpliwie polsko-czeskie kontakty, tak polityczne, jak kulturowe, już od dawna są przedmiotem zainteresowania badaczy obu krajów, dostrzegano bowiem zarówno rolę Czech jako pośrednika w przeszczepianiu na grunt Polski chrześcijaństwa i co za tym idzie dorobku kultury zachodnioeuropejskiej, jak też własnych osiągnięć cywilizacyjnych, wreszcie inspirowanie różnorodnych zjawisk w rodzimej twórczości polskiej. Jak podsumował niegdyś problem Roman Jacobson: „Za celého středověku byl český stát pro polskou duchovní kulturu stálým a předním dodavatelem vzorů a podnětů, myšlenek a uměleckých hodnot, nových pojmů a nových terminů”<sup>1</sup>. Zagadnienia te mają swoją stosunkowo obfitą literaturę przedmiotu, choć zaznaczymy, że zainteresowanie badaczy poszczególnymi typami wzajemnych powiązań są dość nierównomierne, jako że znakomita większość uczonych polskich w odniesieniu do stosunków z południowym sąsiadem koncentrowała się na relacjach politycznych<sup>2</sup>. Jest to zresztą rzeczą naturalną, nie ulega bowiem wątpli-

---

<sup>1</sup> R. Jacobson, *Český podíl na církevněslovanské kultuře*, [w:] *Co daly naše země Evropě a lidstvu. Od slovanských věrozvěstů k národnímu obrození*, Praha 1940, s. 17.

<sup>2</sup> Co jakiś czas dokonywane są również próby omówienia dorobku polskiej i czeskiej historiografii w tym zakresie, por. przykładowo *Prace historyków polskich nad dziejami Czechosłowacji i stosunków polsko-czeskich*, Sobótka 16 (1961) (tu zwł. J. Dąbrowski, *Wczesne średniowiecze*, s. 1–7; E. Maleczyńska, *Okres od XIV do połowy XVI wieku*, s. 8–12); W. Iwańczak, *Polskie badania nad dziejami Czech i stosunków polsko-czeskich w średniowieczu*, [w:]

wości, iż już najstarsza faza kontaktów kulturowych budującego się państwa piastowskiego wiąże się z doniosłym aktem politycznym, mianowicie sojuszem z państwem Przemyslidów za panowania Bolesława I, za którym poszło małżeństwo Mieszka I z Przemyslidówną Dobrawą/Dąbrówką oraz chrzest Polski. Bez owego zbliżenia politycznego nie byłoby zapewne równie intensywne otwarcie się na południowego sąsiada, jakie miało wówczas miejsce, toteż czeskim pośrednictwem przy chrystianizacji piastowskiego państwa w zasadzie znakomita większość badaczy rozpoczyna swoje analizy dotyczące wzajemnych oddziaływań kulturowych obu krajów. Pierwsza faza chrześcijaństwa, związana z jego przeszczepieniem i budową niezależnej organizacji kościelnej, jest wiązana w nauce nie tylko z imieniem Dobrawy, ale też kolejnych przedstawicieli naszych południowych sąsiadów, a więc św. Wojciechem i pierwszym arcybiskupem Radzime-Gaudentym. Jako że są to jednak kwestie powszechnie znane i obrosłe niezwykle bogatą literaturą przedmiotu, zostawimy je na marginesie, koncentrując się na skutkach tego polsko-czeskiego zbliżenia.

Jako że problem czeskiego wpływu na formowanie się państwa i kultury polskiej interesował badaczy, choć czasem tylko marginalnie, w zasadzie już od wieku XIX, wszystkich prac nie sposób omówić czy nawet wymienić. Z konieczności więc dokonany zostanie subiektywny wybór tych, które uwzględniają problem bądź w najszerszym zakresie, bądź szczególne istotne jego aspekty. Zdecydowałam się również na przedstawienie dotychczasowej dyskusji nie w ujęciu chronologicznym, ale z podziałem na kilka płaszczyzn, dla bardziej obrazowego naświetlenia problemu.

Zacznijmy jednak od prac syntetycznych, choć dodajmy, w polskiej historiografii nie jest ich zbyt wiele. Wiele miejsca w swoich pracach stosunkom kulturowym polsko-czeskim poświęcił Aleksander Brückner, podsumo-

---

*Polskie badania bohemistyczne i czeskie badania polonistyczne w ostatnim trzydziestoleciu. Nauki historyczne i filologiczne*, red. R. Gładkiewicz, M. Myška, Praha 1995, s. 203–225; B. Gediga, *Pradzieje i wczesne średniowiecze ziem czeskich w polskich badaniach archeologicznych*, [w:] tamże, s. 185–202; V. Wolf, *Česká produkce k polským dějinám od pravěku do konce 12. století za léta 1968–1993*, [w:] tamże, s. 11–21; P. Krafl, M. Řezník, J. Valenta, *Czeska polonistyka historyczna w latach 1990–2000*, *Kwart. Hist.* 109 (2002), nr 4, s. 71–80; P. Krafl, *Přehled česko-polských vztahů v 10.–15. století*, *ČMM* 122 (2003), č. 1, s. 147–180; tenże, *Badania nad dziejami Polski, Śląska i stosunkami polsko-czeskimi do końca XVII wieku w Republice Czeskiej w latach 1990–2000*, *Roczniki Biblioteki Nauk. PAU i PAN* 52 (2007), s. 449–476 (tam dalsza literatura).

wując je m.in. w *Dziejach kultury polskiej*, t. I–III (Kraków 1930–31). Dla tego badacza nie ulegało wątpliwości, że aż po rok 1340 związki czesko-polskie są dla rozwoju kultury ważniejsze niż polsko-ruskie czy polsko-węgierskie, bowiem: „kultura zachodnia szła na Polskę głównie przez Czechy”<sup>3</sup>, choć jednocześnie zaznaczał dominację tych oddziaływań na Śląsku. Oprócz zaakcentowania czeskiego pośrednictwa przy przepływie do Polski terminologii religijnej (wedle niego 3/4), czy świeckiej, odnotował również inne zjawiska z zakresu oddziaływań ustrojowych, obyczajowych czy przepływu ludności (przede wszystkim rycerstwa). Mimo dość sugestywnego tytułu nie przynosi wielu szczegółów w interesującym nas zakresie przedwojenna praca Ewy Maleczyńskiej poświęcona kulturalnym związkom państwa piastowskiego z zagranicą<sup>4</sup>. Warto jednak odnotować, iż badaczka wyróżnia dwa okresy kulturalnych wpływów zewnętrznych, przy czym w pierwszym – do XIII wieku – decydującą rolę w przeszczepianiu nowych wzorów przypisuje dynastii, potem zaś Kościołowi. Marginalizuje oddziaływania południowego sąsiada opublikowana w tym samym czasie książka Stanisława Kolbuszewskiego, omawiająca – jak zapowiada autor – relacje czesko-polskie w ujęciu kulturalnym. Uczony ten sceptycznie oceniając ustalenia poprzedników, zwłaszcza w zakresie języka i literatury, wpływy czeskie do połowy wieku XIV uznał za nikłe<sup>5</sup>.

Okres powojenny przynosi pewne ożywienie w badanej problematyce, bowiem w końcu lat czterdziestych otrzymujemy trzy próby podsumowań. Pierwsze sumaryczne ujęcie daje powstała jeszcze w trakcie wojny praca: *Polska – Czechy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, autorstwa Tadeusza Lehr-Spławińskiego, Kazimierza Piwarskiego i Zygmunta Wojciechowskiego<sup>6</sup>. W zasadzie na stosunkach kulturalnych skoncentrował się w niej Tadeusz Lehr-Spławiński, niekiedy we współpracy z Zygmuntem Wojciechowskim. Próbując wyodrębnić fazy wpływów konstатовano, iż wiek X to jedynie oddziaływania związane z przyjęciem chrześcijaństwa i zapożyczeniem terminologii kościelnej (70%), dla innych bowiem Czechy nie stały jeszcze na dość wysokim poziomie rozwoju. Pewne ożywienie dostrzeżono od przełomu XI/XII wieku, choć

<sup>3</sup> A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. I, s. 223.

<sup>4</sup> E. Maleczyńska, *Związki kulturalne Polski z zagranicą w epoce Piastowskiej*, Lwów 1939.

<sup>5</sup> S. Kolbuszewski, *Polska a Czechy. Zarys zagadnień kulturalnych*, Poznań 1939.

<sup>6</sup> T. Lehr-Spławiński, K. Piwarski, Z. Wojciechowski, *Polska – Czechy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, Katowice–Wrocław 1947; przedruk: T. Lehr-Spławiński, *Rozprawy i szkice z dziejów kultury Słowian*, Warszawa 1954, s. 189–234.

tu raczej w zakresie przeszczepiania dorobku kultury zachodnioeuropejskiej, by najsilniejsze wpływy wiązać z wiekiem XIII i XIV. Praca ta, podobnie jak kolejne wspomniane podsumowania, tj. opublikowany w tym samym roku artykuł Karola Maleczyńskiego, *Polska - Czechy w średniowieczu. Próba rewizji pojęć*<sup>7</sup> oraz Stefana Wierczyńskiego *Stosunki kulturalne polsko-czeskie. Czasy dawne*<sup>8</sup> z roku następnego, daje nam syntetyczny (choć dość pobieżny) obraz całościowy oddziaływań czeskich na kulturę polską, a więc od języka i piśmiennictwa przez architekturę i sztuki plastyczne, recepcję modelu ustrojowego, czy elementów prawno-ustrojowych, wreszcie sferę życia religijnego, społecznego, gospodarczego. W interesującym nas w niniejszym referacie zakresie wzajemnych kontaktów T. Lehr-Spławiński akcentując wpływ na rodzime piśmiennictwo wymienia *Bogurodzicę* czy kazania świętokrzyskie z czeskimi formami językowymi, wzmiankuje również oddziaływania na pisownię oraz napływ rękopisów<sup>9</sup>. Karol Maleczyński z kolei uwzględnia oddziaływania czeskie w zakresie rozwoju rocznikarstwa i hagiografii, zaś dla późniejszego okresu efekty kontaktów z południowym sąsiadem dostrzega w ortografii dokumentów czy pierwszych tłumaczeniach literatury religijnej. Stefan Wierczyński wymienia ponadto <sup>modlitwy i pieśni</sup>, dostrzega też wzorowanie się kancelarii polskiej na czeskiej (w zakresie stylu czy formularza).

Głębiej, bo po spuściznę kulturową wielkomorawską, a następnie czeską, sięgnął Stanisław Urbańczyk w pracy *Rola Wielkich Moraw i Czech w kulturze Polski średniowiecznej*, koncentrując się głównie na języku i piśmiennictwie, jednocześnie mocno akcentując czynnik morawski w Małopolsce (nie rozstrzygając definitywnie o jego charakterze, tj. czy działający bezpośrednio czy pośrednio przez Czechy)<sup>10</sup>. Stosunkom kulturalnym w samym XIV wieku poświęcił uwagę Jerzy Grygiel *Kilka uwag o stosunkach kulturalnych polsko-czeskich w dobie Karola IV*<sup>11</sup>, choć kontakty te analizuje głównie przez pry-

<sup>7</sup> K. Maleczyński, *Polska - Czechy w średniowieczu. Próba rewizji pojęć*, Sobótka 2 (1947), s. 1-46.

<sup>8</sup> S. Wierczyński, *Stosunki kulturalne polsko-czeskie*, [w:] *Pamiętnik Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948*, t. I, Wrocław 1948, s. 247-268.

<sup>9</sup> T. Lehr-Spławiński, K. Piwarski, Z. Wojciechowski, *Polska-Czechy*, s. 85 n.; T. Lehr-Spławiński, *Rozprawy i szkice*, 213 n.

<sup>10</sup> S. Urbańczyk, *Rola Wielkich Moraw i Czech w kulturze Polski średniowiecznej*, [w:] *Krajków i Małopolska poprzez dzieje*, Kraków 1970, s. 87-100, przedruk w: tegoż, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław 1979, s. 67 n.

<sup>11</sup> J. Grygiel *Kilka uwag o stosunkach kulturalnych polsko-czeskich w dobie Karola IV*, Zesz. Nauk. Uniw. Jagiellońskiego 663, *Prace Hist.* z. 74, 1985, s. 67-80.

zmat stosunków między kościelnymi i świeckimi instytucjami obu krajów. Z perspektywy roli Kościoła, przede wszystkim zaś powiązań jego polskich i czeskich przedstawicieli, cenne podsumowania przynosi praca Antoniego Barciaka *Czechy a ziemie południowej Polski w XIII oraz początkach XIV w. Polityczno-ideologiczne problemy ekspansji czeskiej na ziemie południowej Polski*<sup>12</sup>. O próbę pewnych podsumowań pokusiła się też Teresa Świątosławska w artykule *Polsko-czeskie związki sakralne w wiekach średnich*<sup>13</sup>.

Zacznijmy od kwestii czeskich wpływów językowych, jako że jest to problematyka ciesząca się szczególnym zainteresowaniem. Dla badaczy problemu, tak polskich, jak czeskich, nie ulega wątpliwości, iż samo przyjęcie chrześcijaństwa przyczyniało się zarówno do formowania się literatur na ziemiach słowiańskich, jak też oddziaływało na głębszym poziomie, mianowicie wnosząc do miejscowych języków nowe słownictwo, mające swoje korzenie w łacinie i grece, ale przyswojone już przez języku narodu, który pośredniczy w chrystianizacji<sup>14</sup>. Jednocześnie obok łaciny to język czeski miał być, zacytujmy Stanisława Urbańczyka: „pobudzającym, ułatwiającym i przyspieszającym rozwój poprzez dostarczenie gotowych, a tak bliskich i łatwych do naśladowania wzorców stylistycznych”<sup>15</sup>, czy jak zauważa Józef Matuszewski, pośrednikiem w przekazywaniu dorobku średniowiecznej kultury<sup>16</sup>.

Językowe oddziaływania czeskie, tak w zakresie słownictwa religijnego, jak i świeckiego, mają już dość liczne i doborowe grono badaczy. Dla okresu do II wojny światowej wymienić należałoby np. Władysława Nehringa<sup>17</sup>,

---

<sup>12</sup> A. Barciak, *Czechy a ziemie południowej Polski w XIII oraz początkach XIV w. Polityczno-ideologiczne problemy ekspansji czeskiej na ziemie południowej Polski*, Katowice 1992, s. 12–45.

<sup>13</sup> T. Świątosławska, *Polsko-czeskie związki sakralne w wiekach średnich*, [w:] *Od średniowiecza ku współczesności. Prace ofiarowane Jerzemu Starnawskiemu w pięćdziesięciolecie doktoratu*, red. J. Okoń, Łódź 2000.

<sup>14</sup> E. Siatkowska, *Wpływ czynników wyznaniowych na kształtowanie się literackich języków słowiańskich*, *Przegląd Humanistyczny* 37 (1993), nr 2, s. 111–118, tu 113.

<sup>15</sup> S. Urbańczyk, *Ogólne warunki powstawania słowiańskich języków narodowych i literackich we wczesnym średniowieczu (na przykładzie polskim)*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 1, Warszawa 1958, przedruk [w:] tegoż, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław 1979, s. 35–49.

<sup>16</sup> J. Magnuszewski, *Literatura polska a literatura czeska do połowy XVIII wieku*, [w:] *Literatura staropolska w kontekście europejskim*, red. T. Michałowska, J. Ślaski, Wrocław 1977, s. 115.

<sup>17</sup> W. Nehring, *Ueber den Einfluss der alttöcheischen Literatur auf die altpolnische*, *Archiv für slavische Philologie* 1 (1876), s. 60–81, zwł. s. 61 n; 2 (1877), s. 409–36; 5 (1881), s. 216–267.

Jana Karłowicza<sup>18</sup>, A. Brücknera<sup>19</sup>, Edwarda Klicha, Kazimierza Nitscha<sup>20</sup> czy T. Lehra-Spławińskiego<sup>21</sup>. Nie sposób w tym miejscu przytaczać, szczegółowo ich ustaleń, gdyż wymagałoby to odrębnego artykułu. Warto zaznaczyć, iż szczególnie intensywnie problemem tym zajmował się w pierwszym dwudziestolecu XX wieku wspomniany A. Brückner, który w zasadzie uznał, iż w dobie chrystianizacji „przenosi się cały na Morawach i w Czechach w ciągu półtora wieku wyrobiony materiał językowy nad Wisłę”<sup>22</sup>. Zresztą badacz ten wpływ języka czeskiego dostrzegał w szerszym wymiarze, zacytujmy: „obejmował wszystko, od kościoła poprzez urzędy i mińcę aż do literatury, pisma i szkoły[...]”<sup>23</sup>, czy imiennictwa. Wspomnijmy też, że jego zdaniem przez Czechy szły również zapożyczenia z języka niemieckiego<sup>24</sup>. Gruntowniejsze analizy językowe w obrębie terminologii kościelnej przeprowadził natomiast Edward Klich, choć opublikowana w 1927 roku praca *Polska terminologia chrześcijańska* stanowiła realizację części szerszej planowanych badań. Niemniej po omówieniu 70 terminów religijnych za czeskie uznał ok. 77%. Ustalenia te były akceptowane przez późniejszych językoznawców, choć dokonujący powojennych podsumowań Tadeusz Lehr-Spławiński, podnosił – w przeciwieństwie do Brücknera – kwestię długofalowości tego procesu<sup>25</sup>.

W okresie powojennym czeskimi kwestia wpływów czeskich zaczęła budzić znacznie większe zainteresowanie. Wypowiadał się w tym zakresie Stefan Wierczyński, który podobnie jak Brückner dostrzegał wszechstronność tych językowych oddziaływań czeskich, nie rozróżniając jednak chronologii wpły-

---

<sup>18</sup> J. Karłowicz, *Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia używanych w języku polskim*, Kraków 1894–1905, s. 52, 227 n, 237 n, 250, 275, 306, 315, 317, 396.

<sup>19</sup> A. Brückner, *Cywilizacja i język. Szkice z dziejów obyczajowości polskiej*, Warszawa 1901, s. 33 nn; tenże, *Dzieje języka polskiego*, Warszawa [brw], s. 42 n, 47 n; tenże, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Kraków 1926–1927; tenże, *Dzieje kultury polskiej*, t. I, wyd. 3, Kraków 1957 (wyd. 1, 1930), s. 236, 290; tenże, *Wpływ języków obcych na język polski. grafika i ortografia; [w:] Język polski i jego historia*, Kraków 1915, s. 100 n; por. też tenże, *Początki i rozwój języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 387 nn.

<sup>20</sup> K. Nitsch, *Przyczynki do charakterystyki polskich czechizmów*, 1933; przedruk [w:] tegoż, *Wybór pism polonistycznych*, t. I, Wrocław 1954, s. 219–225.

<sup>21</sup> T. Lehr-Spławiński, *Szkice z dziejów rozwoju i kultury języka polskiego*, I: *Wzajemne wpływy polsko-czeskie*, Lwów 1938; T. Lehr-Spławiński, *Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój*, Warszawa 1978, s. 105.

<sup>22</sup> A. Brückner, *Cywilizacja i język*, s. 33.

<sup>23</sup> A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 1, s. 528 n.

<sup>24</sup> Tamże, t. 1, s. 320, 371, 378, 432, 482, 489, 529.

<sup>25</sup> T. Lehr-Spławiński, K. Piwarski, Z. Wojciechowski, *Polska-Czechy*, s. 25.

wów. Dostrzegał je zatem na obszarze religijnym, imiennictwa, słownictwie dotyczącym rodziny, terminologii państwowej, kancelaryjnej, dworskiej, administracyjno-ustrojowej i skarbowej, prawniczej i sądowej, górniczej, wojskowej, terminologii związanej z mieszczaństwem i rzemiosłem, edukacją, naukową, geograficzną, przyrodniczą i lekarską, kucharską, nazwy miesięcy, zabaw, gier, tańców i szereg innych<sup>26</sup>. Próbę zróżnicowania okresów wzmoczonych czy osłabionych oddziaływań podjął natomiast Zdzisław Stieber<sup>27</sup>, wedle którego pierwsza fala zapożyczeń miała skończyć się wkrótce po przyjęciu chrześcijaństwa, zaś kolejna to dopiero wiek XV–XVI, między którymi oddziaływanie słownictwa było słabe. Badacz ten dostrzegał też przelotne czechizmy w pierwszych zabytkach historiograficznych (np. *Kronice Galla*)<sup>28</sup>. Do istotniejszych ustaleń Stieberta należało wykazanie, iż język czeski pełnił rolę arbitrażową w ścieraniu dialektów polskich w wiekach XIV–XV i wyłanianiu języka ogólnopolskiego, wskutek czego utrwały się w nim cechy tego dialektu, które były zgodne z czeszczyną<sup>29</sup>. Głos w dyskusji zabierało po nim wielu innych badaczy, m.in. Zenon Klemensiewicz<sup>30</sup>, Stanisław Urbańczyk<sup>31</sup>, czy Bogusław Dunaj<sup>32</sup>, nie wychodząc jednak znacząco poza dotychczasowe ustalenia. Szerzej zakrojoną analizę przeprowadził dopiero Józef Reczek (*Bohemizmy leksykalne w języku polskim do końca XV wieku*)<sup>33</sup>, zaznaczając zresztą trudności w ustaleniu czasu dokonywanych zapożyczeń wobec braku podstawy źródłowej do okresu wcześniejszego. Jednocześnie jednak dochodzi do odmien-

<sup>26</sup> S. Wierczyński, *Stosunki kulturalne polsko-czeskie*, [w:] *Pamiętnik Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19–22 września 1948*, t. I, Wrocław 1948, s. 253 n.

<sup>27</sup> Z. Stieber, *Wpływ czeszczyny na kształtowanie się polskiego języka literackiego*, [w:] *Česko-polský sborník vědeckých prací II*, Praha 1955, s. 27–34; tenże, *Problem pochodzenia i rozwoju polskiego języka literackiego w świetle nowych prac dialektologicznych*, *Prace Polonistyczne*, seria XX (1965), s. 245–254, przedruk [w:] tegoż, *Świat językowy Słowian*, Warszawa 1974, s. 249–256.

<sup>28</sup> Z. Stieber, *O czechizmach w kronice Galla*, *Poradnik Językowy* 7 (1956), s. 245–248.

<sup>29</sup> Por. przykładowo Z. Stieber, *Wpływ czeszczyny na kształtowanie się polskiego języka literackiego*; tenże, *Problem pochodzenia i rozwoju polskiego języka literackiego w świetle nowych prac dialektologicznych*, *Prace Polonistyczne*, seria XX (1965), s. 245–254, przedruk [w:] tegoż, *Świat językowy Słowian*, s. 249–256, tu 252 n.

<sup>30</sup> Cyt. za Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 28 nn.

<sup>31</sup> S. Urbańczyk, *Rola Wielkich Moraw i Czech*, s. 69.

<sup>32</sup> Dunaj B., *Zapożyczenia czeskie w polszczyźnie XII–XIII wieku*, *Zesz. Nauk. Uniw. Jagiellońskiego* 451: *Prace Językozn.* z. 52, 1977, s. 27–38.

<sup>33</sup> J. Reczek, *Bohemizmy leksykalne w języku polskim do końca XV wieku. Wybrane zagadnienia*, Wrocław 1968.



nych wniosków niż starsi badacze, mianowicie zbadawszy 1/3 staropolskiego zasobu językowego, pochodzenie czeskie w okresie do połowy XIV wieku przypisał tylko 25 wyrazom<sup>34</sup>.

Najszerzej jednak zagadnieniem zależności słownictwa polskiego od języka czeskiego zajęli się Mieczysław Basaj i Janusz Siatkowski w licznych studiach publikowanych w latach 60-tych i 70-tych na łamach: *Studiów z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* oraz *Rozpraw Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, dokonując alfabetycznego zestawienia i analizy wyrazów podejrzewanych o pochodzenie czeskie z komentarzem i literaturą przedmiotu<sup>35</sup>. Problem podejmował też samodzielnie Janusz Siatkowski<sup>36</sup>, m.in w dwutomowej pracy z lat 1965–70 śledził bohemizmy fonetyczne, zaś szereg jego dalszych prac przynosi podsumowania skali i rodzaju zapożyczeń. Przypisuje on czeskie pochodzenie ponad 1600 wyrazom (i formom wyrazowym) polskim z różnych dziedzin (niekiedy mówi o przedziale 1600–2000), tak w obrębie słownictwa religijnego, jak i innych obszarów, tzn. słownictwo dnia codziennego, terminologia administracyjna, funkcje i urzędy, nazwy osobowe itp. Jednocześnie jednak podkreśla trudności związane z ocenieniem zakresu wpływów w związku z bliskością obu języków<sup>37</sup>. Kwestia ustalenia

<sup>34</sup> J. Reczek, *Bohemizmy leksykalne w języku polskim*, s. 20, 137.

<sup>35</sup> M. Basaj, J. Siatkowski, *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy*, *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego* X (1964), s. 60–75; XI (1965); XII (1966), s. 66–82; XIII (1974), s. 5–36; XIV (1974), s. 5–41; XV (1976), s. 5–41; M. Basaj, J. Siatkowski, *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy*, [w:] *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, t. VI (1967), s. 7–24; t. VII (1967), s. 5–31; t. VIII (1969), s. 5–33; t. IX (1970), s. 5–35; t. X (1971), s. 5–34; t. XI (1972), s. 5–46; prace przedrukowane w pracy M. Basaj, J. Siatkowski, *Bohemizmy w języku polskim*. Słownik, Warszawa 2006.

<sup>36</sup> J. Siatkowski, *Bohemizmy fonetyczne w języku polskim*, t. I, II, Wrocław 1965–1970.

<sup>37</sup> Zob. przede wszystkim: J. Siatkowski, *Zakres i charakter wpływu języka czeskiego na polski*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, ser. V: Językoznawstwo, Warszawa 1978, s. 307–314; tenże, *Význam českých jazykových vlivů pro formování spisovné polštiny*, [w:] *Mezinárodní vědecká konference: Doba Karla IV. v dějinách národů ČSSR. Materiály ze sekce jazyka a literatury*, Praha 1981, s. 55–64; tenże, *Rola języka czeskiego w rozwoju polszczyzny literackiej*, [w:] *Polszczyzna średniowieczna i renesanskowa. Materiały z konferencji naukowej 19–19 X 1988*, red. M. Kamińska, Acta Universitatis Lodzensis, Folia Linguistica, t. 23, Łódź 1990; tenże, *Der Einfluß der tschechischen Sprache auf das Polnische*, *Zeitschrift für Slavistik* 39 (1994), 2, s. 261–269. Wszystkie z cytowanych prac zebrane zostały (wraz z innymi z zakresu tej problematyki) w zbiorze: J. Siatkowski, *Czesko-polskie kontakty językowe*, Warszawa 1996 (w polskiej wersji językowej).

pewnych kryteriów pozwalających na właściwą oceną potencjalnych zapożyceń była zresztą częścią integralną owych badań.

W dalszej dyskusji głos zabierali również Stanisław Rospond<sup>38</sup>, Teresa Orłoś<sup>39</sup>, Leszek Bednarczuk<sup>40</sup>, Mieczysław Basaj<sup>41</sup> czy wreszcie Maria Karpluk<sup>42</sup>. Ostatnia wymieniona badaczka ponownie porównała szereg polskich terminów chrześcijańskich z terminologią staroczeską, by uzyskać wynik 71% słownictwa zapożyzonego<sup>43</sup>, a więc efekt w niewielkim stopniu różnił się od badań E. Klicha. Poglądy te odnajdziemy też w opublikowanym przez nią *Słowniku staropolskiej terminologii chrześcijańskiej* (2001). W ostatnich latach dość krytycznie dotychczasowe badania w odniesieniu do rozmiarów zapożyceń słownictwa religijnego od południowego sąsiada ocenił Dariusz Sikorski<sup>44</sup>, zarzucając badaczom stosowaniu w jej ocenie „kryteriów pozajęzykowych”, zwłaszcza historycznych. W efekcie opowiada się za przejściem terminologii czeskiej w języku staropolskim w około 25%, przy czym dla okresu najstarszego miałyby to być procent jeszcze niższy<sup>45</sup>.

<sup>38</sup> S. Rospond, *Kościół w dziejach języka polskiego*, Wrocław 1985.

<sup>39</sup> T. Orłoś, *Polsko-czeskie związki językowe*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1980; też, *Tysiąc lat czesko-polskich związków językowych*, Kraków 1993; uwagę uczonej zwrócił także odwrotny kierunek oddziaływań, por. T.Z. Orłoś, *Problem zapożyceń polskich w języku czeskim i słowackim*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, ser. VIII Językoznawstwo. Prace na XI Międzynarodowy Zjazd Slawistów w Bratysławie 1993, Warszawa 1992, s. 183–188.

<sup>40</sup> L. Bednarczuk, *Związki językowe Polski południowej z terytorium Wielkiej Morawy*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, ser. IX Językoznawstwo, Warszawa 1998, s. 31–34; tenże, *Związki językowe i kontakty kulturowe Polski południowej ze Słowacją i Czechami w czasach świętego Wojciecha*, [w:] *Święty Wojciech i jego czasy. Materiały III Sympozjum Historyczno-Archeologicznego Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, Saint-Maurice 12–13 kwietnia 1997 r.*, red. A. Żaki, Kraków 2000, s. 193–204.

<sup>41</sup> M. Basaj, *Polska terminologia kościelna czeskiego pochodzenia*, [w:] *Święty Wojciech i wejście Polski do Europy przed dziesięcioma wiekami*, Łowicz 1997, s. 51–59.

<sup>42</sup> M. Karpluk, *O najwcześniejszym polskim słownictwie chrześcijańskim*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 89–102; też, *O staropolskiej terminologii chrześcijańskiej (inspiracje czeskie)*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 29–33.

<sup>43</sup> M. Karpluk, *O staropolskiej terminologii chrześcijańskiej (inspiracje czeskie)*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, s. 30 n.

<sup>44</sup> D. Sikorski, *O czeskiej proveniencji polskiej terminologii kościelnej*, [w:] *Przemysłidzi i Piastowie – twórcy i gospodarze średniowiecznych monarchii. Materiały z konferencji naukowej Gniezno 5–7 maja 2004 roku*, red. J. Dobosz, Poznań 2006, s. 106.

<sup>45</sup> D. Sikorski, *O czeskiej proveniencji polskiej terminologii kościelnej*, s. 101–106; tenże, *Najstarsza warstwa terminologii chrześcijańskiej w staropolszczyźnie – próba weryfikacji teorii o jej czeskim pochodzeniu*, [w:] *Wielkopolska – Polska – Czechy. Studia z dziejów średniowie-*

Uwagę uczonych przykuło również imiennictwo polskie, w którym odnaleźli również czeskie korzenie, wspomnijmy chociażby S. Urbańczyka<sup>46</sup>, J. Siatkowskiego<sup>47</sup>. Dostrzeżono również pośrednictwo czeskie przy przeszczepianiu imiennictwa cerkiewnosłowiańskiego, jak M. Karpluk<sup>48</sup>, czy zachodnioeuropejskiego, co wykazała Maria Malec<sup>49</sup>. Zainteresowanie wzbudziła także terminologia geograficzna, zapożyczona z Czech, w której to kwestii wypowiedział się zwłaszcza Janusz Siatkowski<sup>50</sup>, czy w szerszej pracy Karol i Zofia Zierhofferowie<sup>51</sup>, jak też terminologia botaniczna, zanalizowana przez Henryka Wróbla<sup>52</sup>. Dodajmy też, iż również badacze zapożyczeń z języka niemieckiego

---

cza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu, red. Z. Górczak, J. Jaskulski, Poznań 2009, s. 347–370. Kwestionuje też jednorazowe i wczesne przyjmowanie tegoż słownictwa (tj. jednocześnie z chrystianizacją w wieku X). Dokonując oceny terminologii, którą można wiązać z wiekiem X–XI na 188 analizowanych terminów za czeskie uznał 9 (5%), za przypuszczalnie czeskie 16 (8,8 %).

<sup>46</sup> S. Urbańczyk, *Językowa i kulturalna przeszłość imienia Zygmunt*, [w:] *W służbie nauce i szkole. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Doktorowi Zenonowi Klemensiewiczowi*, Warszawa 1970, s. 301–305.

<sup>47</sup> J. Siatkowski, *Kiedy Waclaw zastąpił Więcesława?*, [w:] *W służbie nauce i szkole*, s. 277–279, gdzie omówienie stanu badań. Waclaw wiąże się jego zdaniem z panowaniem Przemysławów w Polsce.

<sup>48</sup> M. Karplukówna, *Ślady liturgii słowiańskiej w staropolskich imionach chrześcijańskich (typ Koźma, Łuka)*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, ser. 4 Językoznawstwo, Warszawa 1972, s. 159–161; też, *O staropolskim przejmowaniu imion wczesnochrześcijańskich (typu Bartłomiej, Maciej)*, *Onomastica* 18 (1973), s. 153; M. Karpluk, *Na tropach bohemizmów w staropolskich imionach chrześcijańskich (Szawel, Gaweł, Wawrzyniec)*, *Onomastica* 24 (1979), s. 111–123; też, *Imiona apostołów i ewangelistów jako świadectwo oddziaływania liturgii słowiańskiej w Polsce*, *Zesz. Nauk. Wydz. Humanistycznego Uniw. Gdańskiego – Sławistyka* 3 (1982), s. 63–68.

<sup>49</sup> M. Malec, *Onomastyczne sygnały obecności elementów europejskiej kultury literackiej w średniowieczu polskim*, [w:] *Polszczyzna średniowieczna i renesansowa. Acta Universitatis Lodzensis, Folia Linguistica* 23 (1990), s. 95–102; M. Malec, *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków 1994.

<sup>50</sup> J. Siatkowski, *Choronimy czeskie w porównaniu z polskimi*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 28 (1991), s. 156; J. Siatkowski, *Obce nazwy rzek, gór i mórz w języku czeskim i polskim*, *Poradnik Językowy* 1989, z. 4, s. 245 n.

<sup>51</sup> K. Zierhoffer, Z. Zierhofferowa, *Nazwy zachodnioeuropejskie w języku polskim a związki Polski z kulturą Europy*, Poznań 2000; J. Siatkowski, *Obce nazwy geograficzne w języku czeskim i polskim*, [w:] *Język a kultura*, t. 7; *Kontakty języka polskiego z innymi na tle kontaktów kulturowych*, red. J. Maćkiewicz, J. Siatkowski, Wrocław 1992, s. 53–58.

<sup>52</sup> H. Wróbel, *Związki staroczesko-staropolskie w terminologii botanicznej*, Kraków 2004; badania te zainicjowane zostały już w latach 60. XX wieku, por. H. Wróbel, *Związki staroczesko-staropolskie w terminologii botanicznej*, *Zesz. Nauk. WSP w Katowicach, Prace Katedry Języka Polskiego nr II*, Katowice 1962, s. 105–137.

w polszczyźnie, jak Adam Kleczkowski<sup>53</sup> czy Tomasz Czarnecki<sup>54</sup>, dopuszczali możliwość częściowego jego przeszczepiania za pośrednictwem czeskim. Terminologii związanej z tytułaturą, rycerstwem i możnowładztwem poświęciła uwagę m.in. Urszula Zgorzelska<sup>55</sup> oraz w kilku pracach Ambrożego Bogucki<sup>56</sup>.

Oprócz przejmowania słownictwa z różnych dziedzin piśmiennictwo czeskie miało być, jak wspomniano, wzorem dla twórczości rodzimej, dopuszczano też udział twórców czeskich we wzbogacaniu naszego dorobku piśmienniczego. Pionierska w tym zakresie była niewątpliwie praca Władysława Nehringa o wpływie staroczeskiej literatury na staropolską z 1876 roku<sup>57</sup>. W okresie międzywojennym zainteresowanie problematyką, choć bardziej marginalne, nie ustało. W ostatnim czasie przeglądu zależności literackich dokonali m.in. Józef Magnuszewski, Stanisław Bylina, Stanisław Urbańczyk oraz Agnieszka Kwiatkowska<sup>58</sup>. Józef Magnuszewski w dwóch pracach: *Literatura polska a literatura czeska do połowy XVIII wieku*<sup>59</sup>, *Czesko-polskie związki literackie*<sup>60</sup>, śledzi związki piśmiennictwa poczynając od przypisywanemu Radzimowi Gaudentemu dzieła (za O. Kralikiem) *Versus de passione sancti Adal-*

<sup>53</sup> A. Kleczkowski, *Wyrazy niemieckie w staroczeskim i staropolskim*, [w:] *Symbolae grammaticae in honorem Joannis Rozwadowski*, t. 2, Kraków 1928, s. 331–345.

<sup>54</sup> T. Czarnecki, *Pośrednictwo czeskie w staropolskich pożyczkach z niemieckiego*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 9 (1970); tenże, *Najstarsze polskie słownictwo religijne o rodowodzie niemieckim*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999.

<sup>55</sup> U. Zgorzelska, *Z problemów badan nad szlachtą górnośląską w średniowieczu*, [w:] *Genealogia. Problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, red. J. Hertel, Toruń 1982, s. 182–197; taż, *Szlachta w terminologii źródeł górnośląskich od XIV do XVI wieku*, [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. III, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1985, s. 279–303.

<sup>56</sup> A. Bogucki, *Polskie nazwy rycerstwa w średniowieczu. Przyczynek do historii ustroju społecznego*, Włocławek 2001; tenże, *O pochodzeniu terminu szlachta*, [w:] *Kopijnicy, szyprowie, tenutariusze*, Gdańsk 2002, s. 373–380; tenże, *Jeszcze o pochodzeniu wyrazu „szlachta”*, [w:] *Biskupi, lennicy, żeglarze*, Gdańsk 2003; tenże, *Jeszcze o nazwach rycerstwa w źródłach polskich*, [w:] *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, Gdańsk 2004, s. 19–45.

<sup>57</sup> W. Nehring, *Ueber der Einfluss der alttöcheischen Literatur auf die altpolnische*, *Archiv für slavische Philologie* 1 (1876), s. 60–81; tenże, *Studia literackie*, Poznań 1884, s. 18–26.

<sup>58</sup> S. Bylina, *Polsko-czeskie powiązania literackie do XVIII wieku w najnowszej historiografii polskiej (1958–1967)*, [w:] *Studia poświęcone stosunkom literackim polsko-czeskim i polsko-słowackim*, Wrocław 1969, s. 31–41; zob. też niżej.

<sup>59</sup> J. Magnuszewski, *Literatura polska a literatura czeska do połowy XVIII wieku*, [w:] tegoż, *Literatura polska w kregu literatur słowiańskich*, Wrocław 1993.

<sup>60</sup> Tenże, *Czesko-polskie związki literackie*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1990.

berti, przez statuty Kazimierza Wielkiego, *Bogurodzicę* i pieśni religijne. Odnosząc się do sporów badaczy co do istnienia wpływów czeskich w różnych zabytkach akcentuje, iż uwzględniając szersze tło stosunków polsko-czeskich, szybszy rozwój języka i literatury czeskiej, należałoby raczej przychylić się do stwierdzeń przyjmujących istnienie tych zależności. W kolejnej pracy opublikowanej w Czechach, *Rozkvět české kultury za Karla IV. a rozvoj polské literatury*<sup>61</sup>, zauważa: „rozkwit Czech za Karola IV otwierał również w Polsce nowe drogi życia intelektualnego, był podporą dla rodzącego się języka polskiego i literatury pisanej po polsku”<sup>62</sup>. Również Stanisław Urbańczyk, *Staropolská literatura ve srovnání se staročeskou*<sup>63</sup>, nie sięgając jednak do szczegółowych analiz, konstataował nie tylko zależności, a przede wszystkim zapóźnienie literatury polskiej w stosunku do czeskiej. Także Agnieszka Kwiatkowska w artykule *Polsko-czeskie związki literackie w średniowieczu – typy relacji*<sup>64</sup>, kładzie nacisk na jednostronny kierunek relacji kulturowych polsko-czeskich, wyższy poziom rozwoju kultury czeskiej oraz znaczące oddziaływania w zakresie kultury dworskiej, kodeksu i obyczaju rycerskiego: „To właśnie za czeskim pośrednictwem – przede wszystkim przez dokonania literackie – przeniknął do Polski rodzaj miłości dworskiej wraz z kulturą wagancką i towarzyszącymi jej obyczajami”<sup>65</sup>. Przejdźmy jednak do najbardziej dyskutowanych zabytków.

Jednym z pierwszych przejawów piśmiennictwa jest niewątpliwie rocznikarstwo. Nie wchodząc tu w skomplikowaną dyskusję nad genezą polskiego rocznikarstwa wspomnijmy tylko, iż poczynając od Tadeusza Wojciechowskiego i Wojciecha Kętrzyńskiego, przez Gerarda Labudę, arcybiskupowi Radzimowi-Gaudentemu przypisuje się stworzenie pierwszego polskiego rocznika, (tzw. *Rocznika Gaudentego* ewentualnie *Rocznika Jordana*), który dał początek polskiemu rocznikarstwu a który miał zostać utracony w najeździe Brzetysława<sup>66</sup>. Odmienną wizję powiązań annalistyki polskiej i czeskiej oraz

<sup>61</sup> Tenże, *Rozkvět české kultury za Karla IV. a rozvoj polské literatury*, [w:] *Mezinárodní vědecká konference: Doba Karla IV. v dějinách národů ČSSR. Materiály ze sekce jazyka a literatury*, Praha 1981, s. 117–124.

<sup>62</sup> Tamże, s. 123 n [tłum. M. Matla].

<sup>63</sup> S. Urbańczyk, *Staropolská literatura ve srovnání se staročeskou*, [w:] *Mezinárodní vědecká konference: Doba Karla IV. v dějinách národů ČSSR*, s. 125–134.

<sup>64</sup> A. Kwiatkowska, *Polsko-czeskie związki literackie w średniowieczu – typy relacji*, *Slavia Occidentalis* 59 (2002), s. 109–120.

<sup>65</sup> Tamże, s. 112.

<sup>66</sup> T. Wojciechowski, *O rocznikach polskich*, *Pamiętnik AU* 4 (1880), s. 157 nn (na tablicach niemieckich przywiezionych przez misjonarzy); W. Kętrzyński, *O rocznikach polskich*,

roli czeskiego pośrednictwa w dopływie zasobów annalistyki zachodnioeuropejskiej, prezentuje Tomasz Jasiński w pracach poświęconych początkom polskiej annalistyki<sup>67</sup>, rocznikowi poznańskiemu<sup>68</sup> oraz pośrednio w artykułach poświęconych *Rocznikowi obcemu* leżącemu u podstaw *Rocznika kapituły krakowskiej*<sup>69</sup>. Nie tylko zatem szereg najstarszych zapisów wojciechowych powstały w Pradze (za panowania Chrobrego), ale i rocznik poznański jest, wedle niego, polską kwerenda w źródłach czeskich. Interesujące ustalenia w odniesieniu do związków z Czechami historiografii małopolskiej wniósł również Józef Szymański<sup>70</sup>. Powiązania rocznikarstwa polskiego w skromnych przyczynkach śledziła także wygłaszająca referat<sup>71</sup>.

Wpływ czeskie dostrzega się niewątpliwie, mimo spornych głosów, w polskich pieśniach religijnych. Mowa tu przede wszystkim o pierwszej polskiej pieśni religijnej, czyli *Bogurodzicy*, choć nie jest to pogląd ogólnie obowiązujący. Nie koncentrując się na przeciwnikach tej koncepcji wyjaśnijmy od razu, iż zależności te były przyjmowane a różnych poziomach, tzn. od akceptowania jedynie zapożyczeń językowych, po przyjmowaniu wzorców czeskich i autorstwa. Abstrahujemy tu całkowicie od datacji zabytku, która w dotychczasowej literaturze waha się od X do XIV wieku oraz rozstrzygnięcia o wschodnich czy zachodnich inspiracjach autora. Już w połowie XIX wieku Wacław A. Maciejowski przypisując autorstwo dwóch pierwszych strof św. Wojcie-

---

RAU WHF 34 (1897), s. 167 nn (Gaudenty przywiózł tablice z zapiskami obcymi i wpisywał na nie noty polskie).

<sup>67</sup> T. Jasiński, *Początki polskiej annalistyki*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 136–138.

<sup>68</sup> T. Jasiński, *Rocznik poznański, Ze studiów nad annalistyką polską i czeską*, [w:] *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Bartoszewicz i inni, Warszawa 2000, s. 664–672.

<sup>69</sup> T. Jasiński, *Rocznik obcy w Roczniku kapituły krakowskiej*, [w:] *Scriptura custos memoriae* [ksiega pamiątkowa prof. Brygidy Kürbis], red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 217–224; tenże, *Zagadnienie autorstwa Rocznika obcego. Przyczynek do dziejów historiografii niemieckiej X stulecia*, *Roczniki Historyczne* 68 (2002), s. 7–25.

<sup>70</sup> J. Szymański *Ze studiów nad średniowieczną historiografią małopolską. Wiślicki katalog biskupów krakowskich*, [w:] *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. IV, Wrocław 1986, s. 29, przyp. 106.

<sup>71</sup> M. Matla-Kozłowska, *Qui a quo – wzajemne wpływy polskiego i czeskiego rocznikarstwa we wczesnym średniowieczu (X – XI w.)*, [w:] *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, Wrocław 2005, s. 67–89; taż, *Kwestia zależności polskiego i czeskiego rocznikarstwa od drugiej połowy XI w. do połowy XIII w.*, *Studia Źródłoznawcze* 43 (2005), s. 27–52.

chowi – zgodnie z tradycją odnotowaną w wydaniu statutów Jana Łaskiego z 1506 roku – wskazywał na czechizmy i analogie do czeskiej pieśni wiązanej również ze św. Wojciechem, mianowicie *Hospodine pomiluj ny*<sup>72</sup>. Mimo krytyki rzekomego autorstwa św. Wojciecha (przeprowadzonych przez W. Nehringa i A. Brückner)<sup>73</sup>, koncepcji takiej szczególnie intensywnie bronił w okresie przedwojennym Józef Birkenmajer<sup>74</sup> – choć z kolei negował wpływy czeskie, ostatnio zaś hipotezy tej nie wyklucza Maria Karpluk<sup>75</sup>. Drugi nurt, zainicjowany przez Władysława Nehringa, bardziej akcentuje czeskie wzorce literackie leżące u jej podstaw. W drugiej, powojennej fazie dyskusji, obrońcą koncepcji czeskich oddziaływań na *Bogurodzicę* jest Stanisław Urbańczyk. Jego zdaniem pieśń tę należy rozpatrywać jedynie w związku z czeską kulturą literacką, odgrywała bowiem podobną rolę kultowo-polityczną jak *Hospodine pomiluj ny*, natomiast jej słownictwo ma niekiedy „lepszą dokumentację w języku czeskim”<sup>76</sup>. W efekcie konstatuje, iż autor *Bogurodzicy* znał twórczość czeską, co więcej rola *Hospodine pomiluj ny*, niejako hymnu państwowego za ostatnich Przemysławidów i Luksemburgów, zainspirowała go do stworzenia najstarszej polskiej pieśni<sup>77</sup>.

Dość duża zgodność natomiast panuje wśród badaczy w kwestii przyjmowania z Czech szeregu dalszych pieśni religijnych, zwłaszcza pieśni wielkanocnych. Na zależności te wskazywali już Władysław Nehring, Aleksander Brückner<sup>78</sup>, Józef Michalak<sup>79</sup>, Stanisław Urbańczyk, Jerzy Woronczak, Józef Magnuszewski, Agnieszka Kwiatkowska, ostatnio zaś szerzej omawia w kilku pracach Wiesław Wydra<sup>80</sup>. W tym kontekście o czeskich wzorach można mó-

<sup>72</sup> W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie, od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. I, Warszawa 1851, s. 315–321.

<sup>73</sup> W. Nehring, *Ueber den Einfluss der alttöchechischen Literatur*, s. 79 nn.

<sup>74</sup> J. Birkenmajer, *Na śladach autorstwa „Bogurodzicy”*, *Ruch Literacki* 9 (1934), nr 6, s. 161–163; tenże, *Zagadnienie autorstwa „Bogurodzicy”*, Gniezno 1935, s. 43 n, 91, 105, 109–113.

<sup>75</sup> M. Karpluk, *O najwcześniejszym polskim słownictwie chrześcijańskim*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 97.

<sup>76</sup> S. Urbańczyk, *Bogurodzica. Problem czasu powstania i tła kulturowego*, *Pamiętnik Literacki* 69 (1978), z. 1, s. 35–70, przedruk [w:] tegoż, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław 1979, s. 143 (cyt. za ostatnim wyd.).

<sup>77</sup> S. Urbańczyk, *Bogurodzica. Problem czasu powstania*, s. 143, 145

<sup>78</sup> A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 1, s. 583.

<sup>79</sup> J. Michalak, *Zarys liturgiki*, Płock 1939.

<sup>80</sup> W. Wydra, *O czeskich wzorach dwóch średniowiecznych tropów polskich. Postscriptum do artykułu „Nieznany drukowany przekaz obrzędu Elevatio crucis z Plocka (1498)”*, [w:] *Stu-*

wić dla pieśni: *Przez Twe święte wskrzeszenie/zmartwychwstanie* (XIV wiek), *Krystus z martwych wstał je* (XIV wiek), oraz *Wesoły nam dzień dziś nastał* (znany z XVI wieku, wcześniejsza), a także niektórych późniejszych strof *Bogurodzicy*<sup>81</sup>. Komentując owe zapożyczone pieśni Wiesław Wydra zauważa: „na wzór czeski pociągnęły rodzimą, polską twórczość. Adaptowano teksty czeskie, tłumaczono śpiewy łacińskie, układano nowe, oryginalne pieśni”. Z kolei problem zależności polskich pieśni maryjnych od wzorców czeskich omówił Roman Mazurkiewicz, choć w zasadzie niemal wszystkie pochodzą – jeśli chodzi o znane zapisy – z okresu późniejszego niż granice wyznaczone w omawianym referacie<sup>82</sup>. O ile jednak twórczość polska była więc wyraźnie inspirowana rozwojem języka narodowego w Czechach, w mniejszym stopniu możemy odnieść to do analogicznej twórczości łacińskiej. Wzmianki odnośnie do pewnych powiązań czy oddziaływań w zakresie poezji sekwencyjnej i hymnicznej znajdziemy w pracach Henryka Kowalewicz<sup>83</sup>, choć wydaje się, iż – poza sporadycznym sięganiem do zasobów południowego sąsiada – mamy w tym zakresie do czynienia ze znaczną aktywnością strony polskiej.

Pozostając w obrębie piśmiennictwa religijnego wspomnijmy o wzmiankowanych już modlitwach i kazaniach. Czeskie analogie w tym zakresie analizował m.in. T. Lehr-Spławiński, wskazując przykładowo, iż modlitwy do św. Cyryla i Metodego do Polski dotarły z brewiarzy czeskich XII–XIV wieku<sup>84</sup>. Z kolei w odniesieniu do najstarszych kazań, tzn. *Kazań świętokrzyskich* wpływu czeskie dostrzegali Stanisław Urbańczyk. Dodajmy, iż większość badaczy neguje oddziaływanie literatury religijnej czeskiej na najstarsze kazania pol-

*dia historycznojęzykowe III. Rozwój polskiego systemu językowego*, red. K. Rymut, W.R. Rzepka, Kraków 2000, s. 341–345; por. W. Wydra, *Nieznany drukowany przekaz obrzędu Elevatio crucis z Płocka (1498)*, [w:] *Tekst sakralny, tekst inspirowany liturgią*, red. G. Habrajska, Łódź 1997, s. 181–187; tenże, *Dlaczego pod Grunwaldem śpiewano «Bogurodzicę»? Trzy rozdziały o najdawniejszych polskich pieśniach religijnych* (Poznań 2000).

<sup>81</sup> J. Woronczak, *Wstęp filologiczny*, [w:] *Bogurodzica*, s. 19; tenże, *Studia o literaturze średniowiecza*, s. 89.

<sup>82</sup> R. Mazurkiewicz, *Staroczeskie wzorce i analogie polskich średniowiecznych pieśni maryjnych*, [w:] *W kręgu literatury, języka i kultury*, red. A. Majkowska, M. Lesz-Duk, Częstochowa 2001, s. 29–55.

<sup>83</sup> H. Kowalewicz, *Polska twórczość sekwencyjna wieków średnich*, [w:] *Średniowiecze. Studia o kulturze*, II, Wrocław 1965, s. 132–291; tenże, *Zasób, zasięg terytorialny i chronologia polsko-łacińskiej liryki średniowiecznej*, Poznań 1967.

<sup>84</sup> T. Lehr-Spławiński, *Czy są ślady istnienia liturgii cyrylo-metodejskiej w dawnej Polsce*, *Slavia* 25 (1956), przedruk [w:] *Od piętnastu wieków*, s. 45, 48.



skie, Józef Matuszewski podkreślał w tym kontekście zwłaszcza brak analogicznych zabytków w języku czeskich z tego okresu<sup>85</sup>. Dostrzegano wprawdzie słowne zależności (T. Lehr-Spławiński), które jednak Stefan Wierczyński uznawał co najwyżej za ślad lektury czeskiej<sup>86</sup>. Mimo to wspomniany Stanisław Urbańczyk nie wykluczał, iż: „Może jakiś polski ksiądz przyniósł sobie z Czech notatki i na nich oparł swoje kazania”<sup>87</sup>, by wreszcie stwierdzić: „kto wie, czy *Kazań* tych nie trzeba uznać także za zabytek literatury czeskiej”<sup>88</sup>.

Niewiele możemy powiedzieć o zależnościach w zakresie poezji świeckiej, jako że rozpoznana rodzima twórczość w tym zakresie rozwija się nieco później niż ramy tego referatu. Do dzieł autorstwa Czecha zaliczał Aleksander Brückner łacińską pieśń o wójcie krakowskim Albercie (*De quodam advocatione Cracoviensi Alberto*) z ok. 1320 roku, choć zarówno jemu współcześni, jak też późniejsi badacze sprzeciwiają się takiemu utożsamieniu<sup>89</sup>.

Wpływy południowego sąsiada dostrzegano również w najstarszych zabytkach prawodawstwa polskiego. Jak wynika z ustaleń Oswalda Balzera, zwłaszcza w wystąpieniu: *Maiestas Carolina i inne źródła prawa czeskiego z XIV wieku a Statuty Kazimierza Wielkiego*<sup>90</sup>, statuty Kazimierza Wielkiego miały powstać pod wpływem *Maiestas Carolina* oraz *Knihy Rozemberskiej Řadu prawa zemskeho*. Dodajmy jednak, iż już w kolejnych latach Karol Maleczyński zastrzegł, iż polskie kodyfikacje tylko formalnie brały wzór z Czech<sup>91</sup>.

Badania nad czeskimi wpływami w zakresie piśmiennictwa i kultury umysłowej, zarówno w kontekście sięgania po czeskie wzorce czy wątki na etapie tworzenia kodeksów, jak też oddziaływanie poprzez napływ do Polski rękopisów czeskiej proveniencji, czy kodeksów skryptoriów zachodnioeuropejskich za pośrednictwem czeskim, jest zagadnieniem niezmiernie trudnym do bliższego naświetlenia. O ile bowiem już poczynając od schyłku XIV wieku,

<sup>85</sup> J. Matuszewski, *Literatura polska a literatura czeska*, s. 117.

<sup>86</sup> S. Wierczyński, *Stosunki kulturalne polsko-czeskie*, s. 256.

<sup>87</sup> S. Urbańczyk, *Rola Wielkich Moraw i Czech w kulturze Polski średniowiecznej*, s. 72.

<sup>88</sup> S. Urbańczyk, „*Bogurodzica*”. *Problem czasu powstania i tła kulturalnego*, [w:] *Pamiętnik literacki* 69 (1978), z. 1, s. 35–10, przedruk: [w:] tegoż, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław 1979, s. 113–148, tu s. 127 i przyp. 48 (cyt. za ostatnim wydaniem); por. tenże, *U progu polszczyzny literackiej*, [w:] tegoż, *Prace z dziejów języka polskiego*, s. 149.

<sup>89</sup> R. Piłat *Historia literatury polskiej w wiekach średnich. Od przyjęcia chrześcijaństwa w Polsce do końca XV wieku (965–1500)*, cz. 1, oprac. S. Kossowski, Poznań–Wilno–Zakopane 1926, s. 189 n; H. Kowalewicz, *Zasób, zasięg terytorialny i chronologia*, s. 75–79.

<sup>90</sup> *Kwartalnik Historyczny* 33 (1919).

<sup>91</sup> K. Maleczyński, *Polska – Czechy w średniowieczu*.

cechującego się większym stopniem zachowania źródeł, dynamicznym rozwojem czeskiego husytyzmu, czeską przynależnością Śląska i intensywniejszymi kontaktami elit intelektualnych obu krajów w związku z działalnością praskiego, później krakowskiego uniwersytetu, kontakty te znajdują wyraźniejsze odbicie w zachowanych rękopisach (czy to liturgicznych, czy też pismach czeskich myślicieli i reformatorów religijnych) czy też malarstwie kodeksowym<sup>92</sup>, zaś ich oddziaływanie potwierdzają różnorodne formy przeciwdziałania ze strony episkopatu polskiego<sup>93</sup>, okres najstarszy nie dostarcza tego rodzaju podstaw. Oczywiście, jak już wspomniano, znaczna część tak starszych, jak współczesnych badaczy (ostatnio np. Edward Potkowski) zakłada, iż wraz z przybyciem Dobrawy i duchownych czeskich zaznaczył się już w X wieku również napływ pierwszych rękopisów, zwłaszcza liturgicznych, niemniej pozostajemy w tym zakresie w kręgu hipotez. Oczywiście pojawiały się również w tej dyskusji głosy sceptyczne. Mianowicie Maria Hornowska i Halina Zdzitowiecka-Jasieńska omawiając zbiory rękopiśmienne polskiego średniowiecza komentują: „Wpływy czeskie okazały się przeceniane przez dawniejszą historiografię zarówno naszą jak obcą. Ze względu na stosunki wewnętrzne Czechy w dobie chrztu Polski i bezpośrednio potem nie odegrały u nas znaczniejszej roli [...]”<sup>94</sup>.

<sup>92</sup> Por. przykładowo B. Miodońska, *Małopolskie malarstwo książkowe 1320-1540*, Warszawa 1993; K. Płonka-Balus, *Antyfonarz z roku 1397 w bibliotece oo. Karmelitów Na piasku w Krakowie. Ze studiów nad iluminatorstwem czeskim przełomu XIV i XV wieku*, *Folia Historiae Artium* 27 (1991), s. 35-62; G. Klimecka, *Tynieckie rękopisy iluminowane w zbiorach Biblioteki Narodowej przykładem benedyktyńskiej kultury piśmienniczej w XIV-XV w.*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, Opole 1995, s. 289-297; N. Czekalska, *Z Tournai do Kamieńca. W sprawie importów zachodnich rękopisów iluminowanych do krajów Europy Środkowej*, [w:] *Księga - nauka - wiara w średniowiecznej Europie*, red. T. Ratajczak we współ. z J. Kowalskim, Poznań 2004, s. 77-80; A. Karłowska-Kamzowa, *Kontakty artystyczne z Czechami w malarstwie gotyckim Śląska, Pomorza Wschodniego, Wielkopolski i Kujaw*, *Folia Historiae Artium* 16 (1980), s. 39-66; też, *Dekoracja malarska gnieźnieńskiej Biblii Jarosława Bogorii Skotnickiego*, Poznań 1976, s. 49-55; też, *Malarstwo śląskie 1250-1450*, Wrocław 1979, s. 13 i przyp. 12, s. 112; też, *Drogi przenikania iluminowanych kodeksów do Polski w XIII, XIV i XV wieku*, [w:] *Symbolae Historiae Artium. Studia z historii sztuki Lechowi Kalinowskiemu dedykowane*, Warszawa 1986, s. 307-319; B. Miodońska, *Związki polsko-czeskie w dziedzinie iluminatorstwa na przełomie wieku XIV i XV*, *Pamiętnik Literacki* 51 (1960), nr 3, s. 153-202; B. Leszczyńska, *Jan Milicz z Kromieryża i jego kontakty z ziemią polskimi*, *Sobótka* 15 (1960), s. 19 nn.

<sup>93</sup> E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, s. 69-71 n. i przyp. 129, 134.

<sup>94</sup> M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Zbiory rękopiśmienne*, s. 7.

Niewątpliwie jednak zabytkami, które dotychczas wzbudziły największe dyskusje odnośnie istnienia bądź nie czeskich powiązań czy też pośrednictwa, są tzw. złote kodeksy, importy pochodzące z drugiej połowy XI wieku (lata 80–90.). Mowa tu oczywiście o ewangeliarzu gnieźnieńskim – *Codex aureus Gnesnensis* (Gniezno, Biblioteka Kapitulna, MS 1a) i ewangeliarzu pułtuskim – *Codex aureus Pultoviensis* (Muzeum Czartoryskich w Krakowie MS 1207), proveniencyjnie łączonym z Płockiem. Analogie obu kodeksów pod względem tak stylu malarstwa, jak i paleografii do dwóch kodeksów czeskich z tegoż okresu, tzw. Kodeksu Wyszehradzkiego i tzw. Świętowitskiego powodowały, iż badacze już od dawna szukali wspólnego skryptorium będącego twórcą owych kodeksów oraz wzajemnych związków. Poczynając od Mariana Sokołowskiego teza, iż pochodzą wszystkie ze „szkoły miniaturowej i piśmienniczej, która się w XI w. koło Pragi skupiała”<sup>95</sup>, ugruntowana zresztą przez czeskiego badacza Frantiska Lehnera<sup>96</sup>, była podtrzymywana (A. Brückner, W. Semkowicz, S. Wierczyński, Jadwiga Rył<sup>97</sup>, bądź kwestionowana przez badaczy polskich. Zdystansował się od koncepcji czeskiej (sazawskiej) już Michał Walicki, sugerując związki kodeksów z Władysławem Hermanem<sup>98</sup>, Alicja Karłowska-Kamzowa sugerująca zamówienie z okazji koronacji Bolesława Szczodrego<sup>99</sup>. W tym duchu idą rozważania Tadeusz Dobrzenieckiego<sup>100</sup>, przyjmującego bawarskie pochodzenie kodeksu i związek z koronacją, co ostatnio częściowo podziela Leszek Wetesko, choć nie wiążąc dzieł z koronacją, ale z odnowieniem Kościoła polskiego<sup>101</sup>. Zaznaczmy, iż w ostatnich bada-

<sup>95</sup> M. Sokołowski, *Rzeźba z kości słoniowej XI wieku i najstarsze książki liturgiczne w Polsce*, odfitka ze Sprawozd. Komisji do Badań Hist. Szt. w Polsce 5 (1896), z. 4 (oba polskie kodeksy, różniące się miniaturami, wyczerpują cykl ikonograficzny wyszehradzkiego).

<sup>96</sup> F. Lehner, *Česká škola malířská XI. věku*, Praha 1902; tak też Mašin, *Wstęp*, [w:] *Codex Vyšehradensis*.

<sup>97</sup> A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 1, s. 308; S. Wierczyński, *Stosunki kulturalne polsko-czeskie*, [w:] *Pamiętnik Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19–22 września 1948*, t. I, Wrocław 1948, s. 251; W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 2002 (wyd. II), s. 97 n.

<sup>98</sup> M. Walicki, *Wyposażenie artystyczne dworu i kościoła*, [w:] *Dzieje sztuki polskiej*, t. I: *Sztuka przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, red. M. Walicki, Warszawa 1971, s. 258.

<sup>99</sup> A. Karłowska-Kamzowa, *Stan polskich badań nad polsko-czeskimi stosunkami artystycznymi*, s. 63.

<sup>100</sup> T. Dobrzeniecki, *Codex Aureus Gnesnensis. Commentarii*, Warszawa 1988, s. 122–127.

<sup>101</sup> L. Wetesko, *Historyczne konteksty monarszych fundacji artystycznych w Wielkopolsce do początku XIII w.*, Poznań 2009, s. 189–195.

niach przejawiają się zarówno tezy o polskim donatorze (Roman Michałowski<sup>102</sup>), jak i opcja przepływu kodeksów z Czech (Tadeusz Chrzanowski<sup>103</sup>). Dodajmy wreszcie, iż od badań Jadwigi Rył, która ze Złotego kodeksu gnieźnieńskiego wyodrębniła 1 składkę datowaną przez nią na okres wcześniejszy możemy mówić o kolejnym złotym kodeksie (Ewangeliarz zw. *Codex Pretiosus*, Ms 600). Choć autorka datuje ów kodeks na okres wcześniejszy, może na czasy Kazimierza Odnowiciela (nie wyklucza Mieszka II), uznaje jednak oba za dzieła tego samego warsztatu, tj. czeskiej szkoły malarskiej<sup>104</sup>. Kodeks ten również podzielili badacze, którzy – jak R. Michałowski<sup>105</sup> czy L. Wetesko – przesu- wają go na czasy synów Odnowiciela.

Dla kolejnego stulecia trudno dostrzec ślady oddziaływań piśmiennictwa czeskiego, jak wiadomo bowiem, brak dostatecznej podstawy źródłowej, piśmiennictwo polskie owej doby nie było obfite. Wspomnieć jednak można, iż Tadeusz Wasilewski, w artykule poświęconym identyfikacji Heleny, żony Kazimierza Sprawiedliwego<sup>106</sup>, z jej osobą, a więc czeskim pochodzeniem, związał pierwowzór kalendarza wiślickiego, spisane w języku polskim w latach 1360–1370 a oparte na starszych podstawach<sup>107</sup>.

Dla wieku XIII już Władysław Nehring wskazywał ślady czeskie w Psałterzu trzebnickim z połowy XIII wieku czy Nekrologu Premonstratensów św. Wincentego we Wrocławiu, gdzie odnotowano szereg imion w brzmieniu czeskim<sup>108</sup>. Związki klasztorów premonstratenskich, przejawiające się właśnie polsko-czeskim charakterem ich nekrologów podejmowali ostatnio Jerzy Raj-

---

<sup>102</sup> R. Michałowski, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X–XIII wieku*, Warszawa 1993.

<sup>103</sup> T. Chrzanowski, *Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów. Zarys dziejów*, Warszawa 1993, s. 96.

<sup>104</sup> J. Rył, *Nieznanym złotym kodeks Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*, *Studia Gnesnensia* 5 (1979/1980), s. 323–327

<sup>105</sup> R. Michałowski, *Princeps fundator*, s. 100.

<sup>106</sup> T. Wasilewski, *Helena księżniczka znojemska, żona Kazimierza Sprawiedliwego. przyczynek do dziejów stosunków polsko-czeskich w XII–XIII wieku*, *Przeł. Hist.* 69 (1978), z. 1, s. 115–120.

<sup>107</sup> Odwołuje się tu do J. Zatheya, wedle którego kalendarz tego rodzaju był znany w Polsce już w XII wieku lub wcześniej, zachowany zabytek został więc przepisany z jakiegoś starszego zabytku wiślickiego, J. Zatheya, *O kilku przypadkach zabytkach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej w Warszawie*. I: *Polski kalendarz z XIV w.*, [w:] *Studia z dziejów kultury*, Warszawa 1949, s. 73–86, zwł. 76 n.

<sup>108</sup> W. Nehring, *Ueber den Einfluss*, s. 63; (Suatava, Bozehna, Vratis, Zudes, Puzislava, Valiboch, Praga, Svatos, Nesebaut, Hubislaus, Branis).

man<sup>109</sup> i Dariusz Karczewski<sup>110</sup>. Z kolei zabytkiem, który wzbudził większe zainteresowanie, jest kodeks zwany Godzinkami św. Jadwigi czy modlitewnikiem św. Jadwigi zawierający tzw. *Nekrolog czesko-śląski*, w którym pojawia się szereg not związanych z dynastiami Piastów i Przemyślidów, a któremu w literaturze przypisywano różne warianty migracji między Niemcami, Czechami i Polską. Na gruncie polskim zabytkowi poświęciło uwagę kilkoro badaczy, w tym Władysław Semkowicz, który, choć z wahaniem, nie wykluczał pośrednictwa czeskiego w jego przybyciu na Śląsk<sup>111</sup>. Zainteresowania badaczy zabytkiem nie ustało<sup>112</sup>, m.in. samym polsko-czeskim notom obituralnym *Nekrologu trzebnickiego* poświęcił uwagę Marek Pawłowski odrzucając jednak bezpośrednie związki rękopisu z Czechami, gdyż noty obituralne czeskie zostały wedle niego przejęte z nekrologu czeskiego<sup>113</sup>. Dopiero Kazimierz Jasiński, w dwóch pracach (*Rękopis zwany Nekrologiem czesko-śląskim*<sup>114</sup> oraz *Wielkopolskie reminiscencje w tzw. Godzinkach św. Jadwigi*<sup>115</sup>, wykazał w sposób dość przekonujący, iż zabytek jest doskonałym przykładem istnienia czesko-polskich kontaktów kulturowych i dynastycznych. Jego zdaniem rękopis ten, pochodzenia bawarskiego lub czeskiego w oparciu o wzory bawarskie (z lat 1200–1228), najprawdopodobniej będąc w posiadaniu Agnieszki czeskiej,

---

<sup>109</sup> J. Rajman, *Średniowieczne zapiski w nekrologu klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu*, *Nasza Przyszłość* 77 (1992), s. 33–55.

<sup>110</sup> D. Karczewski, *Związki pomiędzy polskimi i czeskimi klasztorami premonstrackimi w świetle polskich nekrologów klasztornych*, *Minulosti Zapádočeského kraje* 38 (2003), s. 45–58.

<sup>111</sup> W. Semkowicz, *Kalendarz trzebnicki z pierwszej połowy XIII w.*, Sprawozd. z czynności i posiedzeń PAU 1930, nr 7, s. 7–11; tenże, *Paleografia łacińska*, Warszawa 1951, s. 389. Początkowo niezdecydowany w kwestii jego związków z Czechami, w końcu w swojej *Paleografii łacińskiej* wysunął przypuszczenie, iż powstały w Niemczech kodeks znalazł się w Trzebnicy „za pośrednictwem jakiegoś kościoła czeskiego”.

<sup>112</sup> H. Szwejkowska, *Biblioteka klasztoru cysterek w Trzebnicy*, Wrocław 1955, s. 27–28; Walicki, *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, s. 269; A. Doroszevska, *Otoczenie Henryka Brodatego i Jadwigi jako środowisko społeczne*, *Prace Instytutu Hist. Uniw. Warszawskiego* 7 (1978), s. 59; B. Suchoń, *Święta Jadwiga księżna śląska*, *Nasza Przyszłość* 53 (1980), s. 57; też, *Jadwiga, księżna śląska*, PSB, t. X, Kraków 1962–1964, s. 297; por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Gertruda*, PSB, t. VII, Kraków 1949–58, s. 408.

<sup>113</sup> M. Pawłowski, *Czeskie noty obituralne w Nekrologu trzebnickim*, *Studia Źródłoznawcze* 25 (1980), s. 97–108.

<sup>114</sup> *Polska – Śląsk – Czechy, Studia nad dziejami stosunków kulturalnych i politycznych w średniowieczu*, red. R. Gładkiewicz, *Acta Universitatis Wratislaviensis, Hist. No 81*, Wrocław 1994).

<sup>115</sup> *Zapiski Historyczne* 52 (1987), s. 36–45.

córki Przemysła I, przywędrował do Trzebnicy w połowie XIII wieku, później zaś z rąk Piastówien Śląskich został przekazany w ręce Piastówien wielkopolskich, co w efekcie stworzyło w nekrologu swoisty konglomerat zapisek czeskich i polskich, wpisywanych tak w Czechach, jak w Polsce<sup>116</sup>.

Ślady migracji rękopisów z terenów Czech do Polski pojawiają się więc, aczkolwiek dodajmy, nie są one liczne i jednoznaczne, zwłaszcza jeśli chodzi o problemy związane z określaniem czasu przybycia i losów owych dzieł. Jeden z takich zabytków omawia ostatnio Józef W. Boguniowski<sup>117</sup>, który czeskie, a właściwie morawskie pochodzenie przypisał antyfonarzowi Archiwum krakowskiej Kapituły Katedralnej. Wspomnieć też można w tym kontekście o pracy Barbary Miodońskiej dotyczącej przechowywanemu w Krakowie – choć nieco późniejszemu – brewiarzowi opatowickiemu<sup>118</sup>.

Syntetycznego omówienia polsko-czeskich kontaktów książkowych czy zasobów polskich bibliotek pod kątem obecności rękopisów czeskich polska historiografia się nie doczekała, choć – dodajmy na marginesie – istnieje w tym zakresie szereg prac badaczy czeskich, jak przykładowo artykuły Ivana Hlaváčka poświęcone kontaktom książkowym polsko-czeskim za Przemysłidów czy kontaktom kulturowym polsko-czeskim w dobie przedhusyckiej oraz szereg prac poświęconych bohemikom w poszczególnych bibliotekach polskich, zwłaszcza autorstwa Pavla Spunara czy Pavla Brodskiego<sup>119</sup>.

---

<sup>116</sup> Powstała w zbliżonym czasie kolejna praca dotycząca rękopisu autorstwa Józefa Długosza, nie wnosi nic do stosunków polsko-czeskich, wiąże bowiem autor zabytek ponownie z relacjami polsko-niemieckimi, J. Długosz, *Modlitewnik trzebnicki „Cursus Sanctae Mariae” z pierwszej połowy XIII w.*, [w:] *Księga Jadwizyńska*, Wrocław 1995, s. 116–123.

<sup>117</sup> J.W. Boguniowski, *Ordinarium Olomucense-Cracoviense. Studium krytyczne*, Nasza Przyszłość 95 (2001), s. 5–27.

<sup>118</sup> B. Miodońska, *Opatovický brevif – neznámý český rukopis 14. století*, Umění 16 (1968), s. 213–254.

<sup>119</sup> P. Spunar, *Bohemika v Pelpline*, Listy filologické (dalej: LF) 93 (1970), s. 289–295; tenże, *Kurzgefasste Nachrichten aus Handschriften und über Handschriften IV. Bohemika in den Klosterbibliotheken in Krakau*, *Mediaevalia Bohemica* 3 (1970), s. 279–287; tenże, *Středověká bohemika v archidiezním archivu v Poznani*, *Sbornik Narodního Muzea C* 16 (1971), s. 153–179; tenże, *Středověká rukopisná bohemika v Sandoměři a Lublinu*, LF 96 (1973), s. 170–174; tenże, *Středověká rukopisná bohemika ve Włocławku a Płocku*, LF 97 (1974), č. 1, s. 37–42; tenże, *Kurzgefasste Nachrichten aus Handschriften und über Handschriften IV. Von den mittelalterlichen bohemikalen Handschriften aus Gnesen, Thorn, Stettin und Lund*, *Mediaevalia Bohemica* 4 (1974), s. 125–140; A. Schmidtová, *Z bohemik v Bratislavské Univerzitní Knihovny*, LF 83 (1960), nr 1, s. 98–105; J. Vanický, *Vratislavská rukopisná bohemika*, *Hudební rozhledy* 11 (1958), s. 837; A. Sivek, *Poznaňská bohemika*, *Slovesná věda* 4 (1952),

Napływ czeskich rękopisów był odnotowywany przy ogólnych omówieniach zabytków rękopiśmiennych w Polsce. Rejestrują je – przykładowo – w swojej pracy o średniowiecznych zbiorach rękopiśmiennych w Polsce Maria Hornowska i Halina Zdzitowiecka Jasieńska<sup>120</sup>, Edward Potkowski w swej pracy poświęconej średniowiecznej książce w Polsce<sup>121</sup> czy Stanisław Wielgus omawiając napływ literatury biblijnej do Polski<sup>122</sup>. Wzmianki o rękopisach czeskich (lub o takiej tematyce) odnajdziemy również serii prac poświęconych bibliotekom średniowiecznym na Śląsku, jak przykładowo Alfreda Świerka o bibliotece klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu<sup>123</sup>, Leokadii Matusik, która badała oddźwięk myśli czeskiej w świetle rękopisów kanoników św. Augustyna w XIV–XV wieku<sup>124</sup>, pracach poświęconych oddziaływaniem czeskich myślicieli i reformatorów na Śląsku, zwłaszcza Stanisława Byliny<sup>125</sup> i innych<sup>126</sup>. Dodajmy jednak, iż zwłaszcza te ostatnie traktują głównie o okresie drugiej połowy XIV i XV wieku, gdyż przede wszystkim z tej doby posiadamy materialne ślady owych kontaktów.

---

s. 249–251; J. Kadlec, *Czeska katolicka emigracja okresu husytyzmu na ziemiach polskich i na Śląsku*, Zesz. Nauk. KUL 19 (1976), nr 4, s. 27–36; J. Pražák, *Z dějin českých knihoven v době husitské*, Studie o rukopisech 1 (1976), s. 109–132.

<sup>120</sup> M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947.

<sup>121</sup> E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984.

<sup>122</sup> S. Wielgus, *Obca literatura biblijna w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1990, s. 184, 186 n.

<sup>123</sup> A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu*, Wrocław 1965; por. też A. Świerk, *Śląskie biblioteki do początku XVI wieku*, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej w 50 rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej*, Wrocław 1968, s. 79–89.

<sup>124</sup> L. Matusik, *Wpływy myśli czeskiej na Śląsku w świetle rękopisów kanoników regularnych św. Augustyna w XIV i XV wieku*, Acta Universitatis Wratislaviensis Nr 109, Hist. 17 (1970), s. 45–66.

<sup>125</sup> S. Bylina, *Wpływ Konrada Waldhausena na ziemiach polskich w drugiej połowie XIV i w pierwszej połowie XV w.*, Wrocław 1966, s. 55–103; tenże, *Z problematyki badawczej czesko-śląskich związków reformatorskich w drugiej połowie XIV wieku*, [w:] *Tisíc let česko-polské vzájemnosti*, t. I, Opava 1966, s. 164–174; tenże, *Czeska myśl reformatorska drugiej połowy XIV wieku a jej echa na Śląsku*, Zesz. Nauk. KUL 21 (1978).

<sup>126</sup> S. Rybandt, *Średniowieczne opactwo cystersów w Rudach*, Wrocław 1977; P. Kielar, *Studia nad kulturą szkolną i intelektualną dominikanów prowincji polskiej w średniowieczu*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, red. J. Kłoczowski, t. I, Warszawa 1975.

Szerzej w odniesieniu do Śląska napływowi ksiązek z ziem czeskich i morawskich (w tym nie tylko produkcji rodzimej, ale i obcej) przyjrzał się Stanisław Solicki<sup>127</sup>. Dodajmy, iż w badaniach tych autor natrafił na problemy podkreślane wielokrotnie przez badaczy średniowiecznych bibliotek czy kontaktów książkowych: słaby stan zachowania tej spuścizny, brak opracowań, trudności w ustalaniu proveniencji itp. Nie może więc dziwić, iż jego próby oceny napływu rękopisów czeskich czy przez Czechy dla wieku X–XIII są tylko hipotetyczne, brak bowiem dowodów tych kontaktów. Znacznie lepiej wygląda sytuacja dla kolejnych stuleci, zwłaszcza poczynając od końca XIV wieku i pierwszej połowy wieku X.

Dużo uwagi średniowiecznym rękopisom, przede wszystkim iluminowanym, poświęciła w szeregu pracach Alicja Karłowska-Kamzowa, zarówno ich napływowi, jak przede wszystkim ich powiązaniom artystycznym. Co istotne, zauważa ona, iż w wieku XIII luksusowe rękopisy sprowadzano w znacznej mierze z Europy Zachodniej, to dopiero wiek XIV, zwłaszcza jego druga połowa i początek XV, wiążą się ze sprowadzaniem rękopisów z Pragi<sup>128</sup>. Skrótowy przegląd kontaktów artystycznych ziem polskich z Czechami, w tym również w odniesieniu do rękopisów, przynosi praca autorki: *Stan badań nad polsko-czeskimi stosunkami artystycznymi w średniowieczu*<sup>129</sup>.

Podsumowując krótko dotychczasowe omówienie stwierdzić trzeba, iż jakkolwiek w zakresie kulturowych oddziaływań czeskich na język i piśmiennictwo państwa piastowskiego wiele już zrobiono, to jednak obszar ten wymaga dalszych i pogłębionych badań. Dotyczy to zwłaszcza sfery kwestii oddziaływań książkowych. Pilną potrzebą byłoby opracowanie całościowego zestawienia bohemików znajdujących się (bądź źródłowo potwierdzonych) na obszarze szeroko rozumianych ziem polskich, uwzględniające dotychczasowe badania cząstkowe nad poszczególnymi średniowiecznymi zbiorami bibliotecznymi.

---

<sup>127</sup> S. Solicki, *Napływ ksiązek z ziem czeskich na Śląsk w średniowieczu*, [w:] *Polska - Śląsk - Czechy. Studia nad dziejami stosunków kulturalnych i politycznych w średniowieczu*, red. R. Gładkiewicz, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1162, Hist. 81, Wrocław 1994, s. 5–37.

<sup>128</sup> A. Karłowska-Kamzowa, *Zdobnicze i ideowe funkcje gotyckich kodeksów iluminowanych. Na przykładzie wybranych obiektów z Wielkopolski, Pomorza Wschodniego i Śląska*, [w:] *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska, Wrocław 1989, s. 290.

<sup>129</sup> *Seminaria niedzickie. Stan badań nad związkami artystycznymi polsko-czesko-słowacko-węgierskimi*, Kraków 1981, s. 63–71.



Niewątpliwie dalszych badań wymagają tzw. złote kodeksy, zwłaszcza z odniesieniem do najnowszych badań czeskich w zakresie kodeksu wyszehradzkiego oraz w kontekście nowych interpretacji ikonograficznych i roli kult św. Piotra w Polsce i Czechach Wratysława II. Czeski badacz Ivan Hlaváček zwracał uwagę na potrzebę przyjrzenia się potencjalnym oddziaływaniom prężnego skryptorium ołomunieckiego w XII wieku, zwłaszcza w kontekście kontaktów Henryka Zdíka, biskupa ołomunieckiego, z ziemiami polskimi, jak też wyraźnym śladom czeskim w tzw. „Kodeksie Gertrudy”, zazwyczaj marginalizowanym w badaniach polskich. Ponownym badaniom należałoby zapewne poddać również najstarszą polską pieśń *Bogurodzicę*, w celu potwierdzenia bądź wyeliminowania podnoszonych w tym kontekście zależności od piśmiennictwa czeskiego. Tego rodzaju analizy mogą niewątpliwie przyczynić się do pogłębienia naszej wiedzy nie tylko w odniesieniu do oddziaływania piśmiennictwa czeskiego, ale też powiązań instytucjonalnych i interpersonalnych między oboma krajami.